

Anna Zapalec  
(Kraków)

# **DEPORTOWANI OBYWATELE POLSCY PRACUJĄCY W SOWIECKIM PRZEMYŚLE DRZEWNYM W ŚWIETLE DOKUMENTACJI TRUSTU „TOMLES” (1940–1941)**

Artykuł dotyczy położenia obywateli polskich deportowanych w 1940 roku do obwodu nowosybirskiego, z których część została skierowana do osiedli specjalnych w okolicach Tomska i została zatrudniona w przedsiębiorstwach Państwowego Trustu Przemysłu Drzewnego i Surowcowego Krajowego Znaczenia „Tomles” (ros. *Gosudarstwiennyj Lesopromyszlennyj Syr’jewoj Sojuznogo Znaczenija Triest „Tomles”*). Materiały kancelaryjne „Tomlesu” z lat 1940–1941, które zachowały się w archiwum państwowym w Tomsku, zawierają wiele szczegółowych informacji o sytuacji rodzin deportowanych zatrudnionych przy pracach w przemyśle drzewnym oraz odzwierciedlają funkcjonowanie osiedli specjalnych w systemie Gułag-u (*Głównoje uprawlenie isprawitielno-trudowych lagieriej i kolonij*; Zarząd Główny Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy; GUŁag; GUŁAG).

## **1. Charakterystyka materiałów źródłowego trustu „Tomles” dotyczących deportowanych obywateli polskich pracujących w przemyśle drzewnym**

Trust „Tomles”, czyli Tomski Państwowy Trust Przemysłu Drzewnego i Surowcowego Krajowego Znaczenia „Tomles”, powstał 2 września 1936 roku na mocy postanowienia Rady Komisarzy Ludowych ZSRS. Do 1953 roku znajdował się w strukturze i pod nadzorem Zarządu Głównego Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS (*Głównoje uprawlenie lesnoj promyszlennosti Zapadnoj Subirii SSSR*)<sup>1</sup>. „Tomles” kierował pracą przedsiębiorstw wycinki, załadunku i spławu drzewa oraz zbytem produkcji przemysłu drzewnego. W jego skład wchodziły m.in. następujące przedsiębiorstwa: Asinowski i Tomski Kombinat Obróbki i Zała-

---

<sup>1</sup> *Putiewoditiel. Gosudarstwiennyj archiw tomskoj oblasti*, s. 215.

dunku Drzewa, Kietski i Mogoczyński Zakład Przemysłu Drzewnego, Zyriański, Narymski i inne przedsiębiorstwa spławu drzewa, a także Osinowski i Tomski Warsztat Remontowo-Mechaniczny. W latach 1940–1941 trust „Tomles” znajdował się administracyjnie w granicach obwodu nowosybirskiego, ale jego siedziba mieściła się w Tomsku<sup>2</sup>.

Dokumentację trustu „Tomles” dotyczącą obywateli polskich, którzy zostali deportowani w 1940 roku i skierowani tutaj do pracy w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego można podzielić na 4 podstawowe grupy:

- pisma centralnych organów nadzorujących pracę trustu „Tomles” oraz centralnych organów nadzorujących wykorzystanie siły roboczej specprzesiedleńców w przemyśle drzewnym (Komisariat Ludowy Przemysłu Drzewnego ZSRS (ros. *Narodnyj komisariat lesnoj promyszlenosti*; Narkomles); Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD); GUŁAG (NKWD));
- pisma regionalnych organów nadzorujących pracę trustu „Tomles” i kontrolujących wykorzystanie siły roboczej lub nadzorujących specprzesiedleńców oraz wykorzystanie ich pracy (Zarząd Główny Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS; Wydział Osiedli Pracy (OTP)<sup>3</sup> UNKWD obwodu nowosybirskiego);
- dokumentacja trustu „Tomles” w sprawie obywateli polskich – specprzesiedleńców: „osadników” i „bieżeńców” oraz dokumentacja poszczególnych przedsiębiorstw trustu, w których pracowali obywatele polscy;
- pisma pomiędzy lokalnymi organami administracji obwodu nowosybirskiego (komitet wykonawczy; oblispołkom) oraz UKNWD obwodu nowosybirskiego.

Za okres 1939–1940 dokumentacja omawianego zespołu w sprawie deportowanych obywateli polskich obejmuje 183 strony i w zdecydowanej większości stanowi ją korespondencja i sprawozdania trustu „Tomles” oraz Zarządu Głównego Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS. Natomiast za 1941 roku zachowało się 207 stron kancelaryjnego materiału źródłowego<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 215-216.

<sup>3</sup> Wydział Osiedli Pracy (*Otdiel trudowych posielenij*; OTP) został w okresie późniejszym połączony z Wydziałem Przesiedleń Specjalnych (*Otdiel Spiecpieriesielenij*; OSP) tworząc OTSP (*Otdiel trudowych i spiecialnych posieleniji*) GUŁAG-u NKWD ZSRS.

<sup>4</sup> Państwowe Archiwum Obwodu Tomskiego (ros. Gosudarstwiennyj archiw Tomskoj oblasti; dalej GATO), fond r-858: Kombinat „Tomles” Zarządu Głównego Przemysłu Drzewnego Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Przetwórstwa Drzewnego ZSRS, opis. 3, dzieło 14; tamże, d. 21.

## 2. Obywatele polscy deportowani z Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej do obwodu nowosybirskiego w latach 1940–1941

Pierwsza deportacja została przeprowadzona w nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku i podczas jej trwania wysiedlono rodziny osadników<sup>5</sup> oraz straży leśnej<sup>6</sup>. W dokumentacji organów NKWD wszyscy oni byli nazywani „polscy osadnicy”, ale skład tej grupy nie był jednolity narodowościowo, a Polacy stanowili około 81-82%. Deportowanych skierowano do 115 osad specjalnych na terenie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS): Baszkirskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (Baszkirska ASRS), Komi ASRS, Kraju Ałtajskiego i Kraju Krasnojarskiego, oraz do obwodów: archangielskiego, czelabińskiego, czkałowskiego<sup>7</sup>, gorkowskiego<sup>8</sup>, irkuckiego, iwanowskiego, jarosławskiego, kirowskiego, mołotowskiego<sup>9</sup>, nowosybirskiego, omskiego, swierdłowskiego, wołogodzkiego, a także na teren Kazachstanu do obwodów: akmolińskiego, kustanajskiego, pawłodarskiego i semipałatyńskiego<sup>10</sup>. W niektórych miejscach w okresie późniejszym początkowe rozmieszczenie polskich rodzin deportowanych uległo pewnym zmianom<sup>11</sup>.

W oparciu o dane NKWD szacuje się, że w lutym 1940 roku wywieziono w głąb ZSRS około 140-143 tys. osób. Z tej liczby na Syberii osiedlono, według stanu na dzień 1 kwietnia 1940 roku, około 42 879 osób, co stanowiło 29,9-30,6% wszystkich osób deportowanych w lutym 1940 roku. Do obwodu nowosybirskiego trafiło 574 rodzin polskich specprzesiedleńców, tj. 2 779 osób<sup>12</sup>.

---

<sup>5</sup> Do grupy „osadników” zaliczano 4 kategorie rodzin: rodziny osób, które rząd polski obdzielił ziemią i osiedlił na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej; rodziny osadników-legionistów; rodziny, które nie otrzymały ziemi za darmo, tylko ją splacały w ratach rozłożonych na 40-50 lat; oraz osoby, które opuściły główne gospodarstwo i zamieszkały w innych wsiach. Podaję za: „*Zachodnia Białoruś*” 17 września 1939–22 czerwca 1941. *Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1940–1941*, T. II, Warszawa 2001, s. 47; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 209, 212.

<sup>6</sup> Byli to gajowi, leśnicy, dozorczy i inspektorzy lasów.

<sup>7</sup> Obecnie obwód orenburski.

<sup>8</sup> Współcześnie obwód niżnienowogrodzki.

<sup>9</sup> Obecnie obwód permski.

<sup>10</sup> Centralne Państwowe Archiwum Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie (Centralnyj Derżawnyj Archiw Hromadskich Objednań Ukrainy; CDAHOU), f. 1, op. 16, spr. 18, k. 49-51; Tamże, spr. 19, k. 1-4; *Stalinskije dieportacii 1928-1953. Dokumenty*, zestaw. N. Ł. Pobel, P.M. Polan, Moskwa 2005, s. 130-131: *Sprawka Naczalnika Otdiela Trudposielenij GUŁAG-a M. W. Konradowa o spiecpieriesielencach po krajam i oblastiam po sostojanju na 1 aprielja 1940 g*; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 223.

<sup>11</sup> *Stalinskije dieportacii...*, s. 136, dok.: *Sprawka zam. Naczalnika UITK i TP GUŁAG-a M. W. Konradowa o dwizenii spiecpieriesielencew-osadnikow po riespublikam, krajam i oblastjam s momenta wysielenija (1 janwarja 1941)*.

<sup>12</sup> Liczba deportowanych w dokumentach NKWD jest zmienna. Jednak różnice te nie są duże. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski w publikacji: *Masowe deportacje ludności...* (s. 220) podali, że zostało deportowanych 139 590 osób, a na dzień 1 kwietnia 1941 roku grupa ta liczyła 134 491

Obywateli polskich wywiezionych w lutym 1940 roku w głąb ZSRS zakwalifikowano do kategorii specprzesiedleńców (*spiecpieriesielency-osadniki*; przesiedleńcy specjalni-osadnicy), co oznaczało, że pozostawali oni pod nadzorem struktur Gułag-u NKWD (*Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł*; Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych), tj. jego osiedlowych i rejonowych komendanturoku. Komendanci prowadzili szczegółową ewidencję rodzin „osadników” i odnotowywali zmiany ich stanu liczebnego. Od ich zgody nawet była uzależniana zmiana miejsca zamieszkania w obrębie osiedla specjalnego (na przykład przenosiny z jednego baraku do drugiego). Ponadto mieli oni zapobiegać ucieczkom, zapewniać porządek publiczny, prowadzić walkę z pijaństwem, pociągać do odpowiedzialności za drobne wykroczenia. Obserwowali także sposób wykorzystania deportowanych przy pracy w przedsiębiorstwach i mogli interweniować, jeżeli doszło do naruszenia przebiegu produkcji ze strony administracji osiedla. Były to duże kompetencje, ponieważ oddawały w ręce komendantów decyzje o podstawowych sprawach życia codziennego. W dokumentacji sowieckiej różnego szczebla istnieje sporo przykładów nadużywania władzy przez funkcjonariuszy NKWD w podległych im osiedlach<sup>13</sup>.

Na Syberię trafili też obywatele polscy podczas trzeciej deportacji, która rozpoczęła się o świcie 29 czerwca 1940 roku<sup>14</sup>. Objęła ona uchodźców wojennych z terenów zachodniej i centralnej Polski (ros. *bieżeńcy*), którzy w 1940 roku nadal przebywali na ziemiach polskich zajętych przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 roku, bo nie mogli powrócić do swoich poprzednich miejsc zamieszkania<sup>15</sup>.

---

osób (s. 223); Na temat szacunków tej grupy deportowanych pisali także: A. Głowacki, *Deportowani w latach 1940–1941*, w: *Polska 1939–1945...*, s. 243-244, 245; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 72-73; *Stalinskie deportacje...*, s. 130-131, dok.: *Sprawka Naczelnika Otdiela Trudposielenij GUŁAG-a M. W. Konradowa... (1 kwietnia 1940 g.)*.

<sup>13</sup> J. L. Zbierowska, *Spiecposielency w Sibiri (1940-1950-je gg.)*, Krasnojarsk 2010, s. 37-38; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 223-225.

<sup>14</sup> Druga deportacja odbyła się w dniu 13 kwietnia 1940 roku i w jej konsekwencji osoby represjonowane przesiedlono na 10 lat do Kazachstanu. Nie przebywały więc one na Syberii. Deportowano rodziny Polaków przebywających w sowieckich obozach jenieckich: oficerów, policjantów, funkcjonariuszy służby więziennej, żandarmów, członków wywiadu, właścicieli ziemskich, fabrykantów i wysokich urzędników. Wywieziono także rodziny osób oskarżonych o „działalność antyradziecką”. Skład narodowościowy tej grupy deportowanych nie był jednolity, ale Polacy stanowili większość. Szerzej o tym: G. Hryciuk, *Przemiany demograficzne w Galicji Wschodniej w latach 1939–1941*, w: *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, Rzeszów-Warszawa 2005, s. 121

<sup>15</sup> Uchodźcy polscy, którzy znaleźli się na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku próbowali różnymi sposobami powrócić do swoich poprzednich miejsc zamieszkania, ale stosunkowo swobodny i niekontrolowany ruch ludnościowy pomiędzy strefą okupacji sowieckiej i niemieckiej trwał bardzo krótko. Władze sowieckie i niemieckie zaczęły kontrolować linię demarkacyjną i powstrzymywać niekontrolowany przepływ ludności. Zawarto też porozumienia o wymianie ludności pomiędzy okupacjami. Umowa w tej sprawie została zawarta pomiędzy Trzecią

Bardzo dużą grupę stanowili Żydzi (szacuje się, że ponad 84 %). Według danych NKWD, w czerwcu 1940 roku wysiedlono 77 710 osób<sup>16</sup>. Otrzymały one status „specprzesiedleńcy-uchodźcy” (*spiecpieriesielency-bieżency*). Podobnie jak rodziny osadników i leśników deportowani uchodźcy trafili oni do osad specjalnych pod nadzór NKWD. Osiedleni zostali w 251 osadach specjalnych w obwodach: archangielskim, czelabińskim, gorkowskim, irkuckim, mołotowskim, nowosybirskim, omskim, swierdłowskim, wołogodzkiem oraz w Kraju Ałtajskim, Kraju Krasnojarskim, Jakuckiej ASRS i Maryjskiej ASRS. Biorąc pod uwagę tylko teren Syberii, to przymusowo osiedlono tutaj 29 269 osób deportowanych w czerwcu 1940 roku (stan na 1 kwietnia 1941 roku). W obwodzie nowosybirskim przymusowo osiedlono wtedy 16 437 obywateli polskich<sup>17</sup>.

Przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej z Mołdawii<sup>18</sup>, z terenów polskich włączonych w skład Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS oraz z Litwy, Łotwy i z Estonii<sup>19</sup> deportowano kilkadziesiąt tysięcy osób w głąb ZSRR. Były to różne grupy ludności, w tym: osoby z grupy inteligencji; uchodźcy (*bieżency*); rodziny kolejarskie; rodziny uczestników „kontrewolucyjnych organizacji”; rodziny ziemian, kupców i właścicieli fabryk; członkowie rodzin osób już wcześniej represjonowanych, na przykład żandarmów, policjantów, wyższych urzędników państwowych i oficerów byłej armii polskiej. W pierwszej kolejności przymusowe

---

Rzeszą a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich już przy okazji podpisania układu „O granicach i przyjaźni” w dniu 28 września 1939 roku. W tajnym protokole dołączonym do tego układu postanowiono, że będzie możliwy dobrowolny wyjazd spod okupacji sowieckiej na tereny okupowane przez Trzecią Rzeszę dla osób pochodzenia niemieckiego i obywateli Trzeciej Rzeszy, do których zaliczano między innymi uchodźców z centralnej i północnej Polski („bieżeńców”). Dodatkową umowę w tej sprawie władze sowieckie zawarły ze stroną niemiecką w dniu 16 listopada 1939 roku. W ten sposób ze Lwowa i z innych terenów polskich znajdujących się pod okupacją sowiecką zamierzano usunąć część uchodźców polskich, którzy deklarowali chęć wyjazdu. Podają za: Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego (Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Oblasti; DALO), f. R-300, op. 1: *Zarząd Tymczasowy Miasta Lwowa*, spr. 1, k. 9-10, 27, 55, 58, Tamże, spr. 11; W. Bonusiak, *Polska...*, s. 84-85, 104, 187; D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, s. 16, 20, 61; E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004, s. 77-78.

<sup>16</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 241; *Deportacje obywateli polskich...*, s. 567-569; Liczba deportowanych w czerwcu 1940 roku w dokumentacji NKWD jest różnie szacowana. W jednym z dokumentów z lipca 1940 roku podana została liczba 90 511 osób deportowanych. W późniejszej dokumentacji (z pierwszej połowy 1941 roku) liczba oscyluje pomiędzy 76 000 a 78 000 (niekiedy podaje się 76 068, 77 288 lub 77 920 osób. Zob. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 232; *Stalinskije deportacii...*, s. 159, 170.

<sup>17</sup> A. Głowacki, *Deportowani...*, s. 244-245; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 232; W. N. Ziemschow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 85.

<sup>18</sup> Deportacja ludności z Mołdawii została przeprowadzona w dniu 13 VI 1941 roku i objęła 22 848 osób; *Stalinskije dieportacii...*, s. 188.

<sup>19</sup> Akcje deportacyjne z terenów Litwy, Łotwy i Estonii zostały przeprowadzone w dniu 14 czerwca 1941 roku; *Stalinskije dieportacii...*, s. 188.

przesiedlenie przeprowadzono na terenach polskich, które stały się w 1939 roku zachodnimi obwodami USRS. Tutaj deportacja odbyła się w dniu 22 maja 1941 roku w oparciu o wspólnie podjętą decyzję Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (dalej: KC WKP(b)) i Radę Komisarzy Ludowych ZSRS (dalej: RKL ZSRS) z 14 maja 1941 roku: „O usunięciu kontrrewolucyjnych organizacji z zachodnich obwodów USRS”. Na mocy tego postanowienia dokonano wysiedlenia w głąb ZSRS na okres 20 lat rodzin działaczy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), a także rodzin uczestników polskich organizacji konspiracyjnych, których podejrzewano o działalność przeciwko władzy sowieckiej i którzy ukrywali się przed sowieckimi organami bezpieczeństwa lub rodziny osób, które otrzymały już wyroki za udział w konspiracji. Następnie w dniu 14 czerwca 1941 roku przesiedlenia przeprowadzono na Łotwie, Litwie (w tym na Wileńszczyźnie) i w Estonii.

Ostatnim etapem była wywózka części ludności z obszarów polskich, które w 1939 roku stały się zachodnimi obwodami Białorusi. Przeprowadzono ją w dniu 20 czerwca 1941 roku. Cały kontyngent deportowanych w 1941 roku otrzymał status „zesłani na osiedlenie” (*ssylnoposielency*). Prawne uwarunkowania ich statusu w dokumentach NKWD nie są dokładnie określone, ale dotychczasowe ustalenia badaczy rosyjskich świadczą o tym, że byli oni pozbawieni praw obywatelskich, a ich dowody osobiste zostały zniszczone, zaś podstawowym dokumentem stało się świadectwo (zaświadczenie) zesłańca, które było wydane na 20 lat. Według danych NKWD z 15 września 1941 roku, w głębi ZSRS osiedlono wtedy przymusowo 85 716 osób, w tym na Syberii – 65 148 osób. Do obwodu nowosybirskiego skierowano tym razem 19 362 deportowanych, wśród których było 5 869 osób – mieszkańców ziem polskich włączonych do USRS i BSR<sup>20</sup>.

### **3. Deportowani obywatele polscy pracujący w sowieckim przemyśle drzewnym w świetle dokumentacji trustu „Tomles” (1940–1941)**

Pierwsze pismo dotyczące przyjęcia i rozmieszczenia deportowanych obywateli polskich w przedsiębiorstwach trustu „Tomles” pochodziło z 28 grudnia 1939 roku i było ono skierowane do jego dyrektora przez Zarząd Główny Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS. W dokumencie tym zostało podane, że do trustu „Tomles” zostanie przekazanych 200 rodzin tzw. „osadników” z „terytorium byłej Polski”, które zostaną przydzielone przez GUŁAG NKWD do pracy w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego. Ponadto w piśmie tym zostały rozgraniczone

---

<sup>20</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, s. 87; A. Głowacki, *Deportowani...*, s. 245; J. L. Zbierowska, *Spieposielency...*, s. 40-41; *Stalinskie dieportacii...*, s. 189, s. 259; dok.: *Dokładnaja zapiska naczalnika otdiela trud- i spieposielenij GUŁAGa M. W. Konradowa zam. Narkoma NKWD w.w. Czernyszewu o rassielenii ssylnoposielenciew, ich trydowom i choziajstwiennom ustrojstwie (X 1941 roku)*.

kompetencje i odpowiedzialność za przejęcie i rozmieszczenie kontyngentu „osadników” na terenie trustu i zgodnie z tym: za transport w wagonach do stacji końcowej odpowiadały organa NKWD, natomiast od stacji kolejowej do wyznaczonych miejsc osiedlenia główny ciężar organizacji transportu deportowanych spoczywał na przedsiębiorstwach i organizacjach handlowych, które miały przyjąć deportowanych, ale przy nadzorze i wsparciu organizacyjnym organów NKWD. Przedsiębiorstwa miały przede wszystkim zorganizować: transport, wyżywienie i opiekę podczas drogi od stacji kolejowej do nowych miejsc osiedlenia. Akcja miała być natomiast sfinansowana przez organa NKWD<sup>21</sup>.

W styczniu i w lutym 1940 roku doszło do kolejnych porozumień w tej sprawie. Między innymi określono: podział kosztów utrzymania rodzin deportowanych w drodze od stacji kolejowej (rozładunkowej) do docelowych miejsc osiedlenia (koszty te miały ponosić lokalne Zarządy NKWD), wskazano punkty osiedlenia i ilość rodzin w poszczególnych osiedlach specjalnych oraz ustanowiono normy zakwaterowania, czyli wielkość powierzchni mieszkalnej na osobę<sup>22</sup>.

Polscy deportowani w liczbie 200 rodzin obejmujących 945 osób (niekiedy w dokumentacji podaje się 942 lub 946 osób) przybyli do trustu „Tomles” w początkach marca 1940 roku. Zostali oni skierowani do Asinowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego (ros. *Asinowskije Lesnoje promyszennoje chozijastwo*; Asinowski Lespromchoz) w rejonie pyszkińsko-troickim i osiedleni w następujących punktach wycinki lasu (ros. *lesozagatowka*): Ułu-Julski – 160 rodzin (758 osoby) i Czyczka-Julski – 40 rodzin (194 osoby)<sup>23</sup>. W dokumencie sporządzonym tuż po przybyciu rodzin polskich na temat ich sytuacji podane zostało:

[...] część ma choroby żołądka i inne (nieepidemiczne), którym okazanie pomocy medycznej przez rejonowe organizacje w drodze wyjazdów jest prawie niemożliwe ze względu na brak personelu medycznego i trudne warunki połączenia, ponieważ najbliższy punkt medyczny znajduje się w odległości 70 km (Minajewka<sup>24</sup>), do tego zaś zabagnienie powierzchni, więc połączenie w okresie wiosenno-letnim odbywa się na łąkach i pieszko.

Z tego względu w obecnej sytuacji spec odcinki [osiedla specjalne – A. Z.] mogą zostać bez opieki medycznej, do czego nie wolno dopuścić, ponieważ kontyngent, który

---

<sup>21</sup> GATO, f. r-858, op. 3, d. 14, k. 5.

<sup>22</sup> Tamże, k. 6-17. Koszty na pokrycie transportu od stacji kolejowej do miejsca osiedlenia miały ponosić organy NKWD, ale lokalne zarządy NKWD odmówiły Asinowskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego rozliczenia tych rachunków. Stąd jeszcze w październiku 1940 roku trwała wymiana korespondencji pomiędzy Komisariatem Ludowym Przemysłu Drzewnego i OTP Gułag-u NKWD w sprawie pokrycia rachunków i wypłaty pieniędzy. Tamże, k. 111-113.

<sup>23</sup> Tamże, k. 18, 29.

<sup>24</sup> Wieś nad rzeką Czulyń, która obecnie znajduje się w rejonie asinowskim w obwodzie tomskim.

przybył nie zdążył jeszcze zaaklimatyzować się, stąd – nie wykluczona jest możliwość wystawienia epidemii [...]”<sup>25</sup>.

W związku z tym władze trustu zwracały się do Nowosybirskiego Komitetu Wykonawczego i nowosybirskiego obwodowego Zarządu NKWD z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń i zagwarantowanie osiedlom specjalnym żywności, podstawowego wyposażenia, na przykład naczyń, obuwia i odzieży oraz wysłania personelu medycznego przed nastaniem wiosny, zanim rozpoczną się roztopy i połączenia staną się bardzo utrudnione<sup>26</sup>. W dokumentacji nie zachowała się odpowiedź w tej sprawie, ale zgodnie z umową zawartą w dniu 20 lutego 1940 roku pomiędzy władzami GUŁAG-u NKWD a Komisariatem Ludowym Przemysłu Drzewnego wynikało, że rodziny polskich osadników skierowane do pracy w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego miały zostać zabezpieczone opieką medyczną na podobnych zasadach jak pozostali pracownicy tych firm<sup>27</sup>. Na mocy wymienionego porozumienia GUŁAG NKWD przekazywał polskich specprzesiedleńców wywiezionych w deportacji lutowej do pracy przy wyrębie lasu. Umowa ta zapewniała siłę roboczą przedsiębiorstwu przemysłu drzewnego i jednocześnie zobowiązywała je do zapewnia zakwaterowania, utrzymania i opieki rodzinom deportowanym.

Normy pracy ustalono na zasadach przyjętych dla innych pracowników tych przedsiębiorstw. W osiedlach specjalnych nadzór nad specprzesiedleńcami sprawowali komendanci NKWD, a ewentualna zmiana miejsca zamieszkania i pracy przez specprzesiedleńców poza obrębem osiedla specjalnego mogła odbywać się jedynie za zgodą właściwych władz GUŁAG-u NKWD i obwodowych zarządów NKWD. Umowa zawierała poza tym liczne kwestie szczegółowe odnośnie życia i nadzoru nad deportowanymi<sup>28</sup>. W dokumencie zawarto między innymi, że:

- Gułag NKWD zapewniał przekazanie Komisariatowi Ludowemu Przemysłu Drzewnego ZSRS przesiedleńców specjalnych do prac w przemyśle drzewnym przy wyrębie lasu w ilości 21 tysięcy rodzin w charakterze stałej kadry pracowników. Oznaczało to, że bez zgody Komisariatu Ludowego Przemysłu Drzewnego ZSRS nie mogli oni być „przez organa GUŁAG-u odwołani z pracy przy wyrębie lasów, a także przeniesieni do innych prac”.

---

<sup>25</sup> GATO, f. r-858, op. 3, d. 14, k. 18.

<sup>26</sup> Tamże, k. 18.

<sup>27</sup> Sprawy te nadal były problemem w kolejnych miesiącach. Stąd Zarząd Główny Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS z 4 sierpnia 1940 roku nr 270s do dyrektora trustu „Tomles” zalecał: „Skierujcie do obwodowych i rejonowych organizacji zapytania w sprawie udzielenia praktycznej pomocy przez Rejonowe Wydziały Oświaty i Rejonowe Wydziały Zdrowia [...]”. Tamże, s. 73.

<sup>28</sup> Tamże, k. 18.

- Komisariat Ludowy Przemysłu Drzewnego ZSRS miał przesiedleńcom specjalnym oraz personelowi obsługującemu osiedla specjalne zapewnić budynki mieszkalne, takie jak dla stałej kadry pracowników przemysłu drzewnego, „ale nie mniej niż 3 metry kwadratowe powierzchni użytkowej na jednego człowieka, i z obowiązkowym udostępnieniem dla każdej rodziny przesiedleńców specjalnych oddzielnego pokoju lub oddzielnego miejsca w baraku”.
- Komisariat Ludowy Przemysłu Drzewnego ZSRS nakazywał w celu stworzenia własnej aprowizacji przydzielić każdej rodzinie działkę przyzagrodową o powierzchni takiej jak u innych pracowników przemysłu drzewnego.
- Komisariat Ludowy Przemysłu Drzewnego ZSRS miał zagwarantować „wszystkim bez wyjątku zdolnym do pracy przesiedleńcom specjalnym pracę w swoich przedsiębiorstwach przez cały rok”, a osobom, które nie mogły pracować przy wyrębie lasu zapewnić zatrudnienie przy pracach pomocniczych.
- Opieka medyczna miała być dostarczona przez instytucje medyczne znajdujące się na terenie przedsiębiorstw Komisariatu Ludowego Przemysłu Drzewnego ZSRS na ogólnych zasadach takich jak dla innymi pracowników tych przedsiębiorstw.
- Komendanci NKWD mieli zadbać o porządek w osiedlach specjalnych i wspierać dyrektora danego przedsiębiorstwa w utrzymaniu dyscypliny pracy i przestrzeganiu przepisów wewnętrznych; polecenia dyrektora przedsiębiorstwa i osób bezpośrednio odpowiedzialnych administracyjnie za organizację pracy były obowiązkowymi dla przesiedleńców specjalnych i mogły być zmienione tylko przez wyższe organizacje gospodarcze Komisariatu Ludowego Przemysłu Drzewnego ZSRS.
- Przedsiębiorstwa Komisariatu Ludowego Przemysłu Drzewnego ZSRS zatrzymywały 10% wypłaty otrzymywanej przez przesiedleńców specjalnych i przekazywały tę kwotę Gułag-owi NKWD na utrzymanie aparatu Gułag-u sprawującego nadzór nad przesiedleńcami specjalnymi (w tym opłacenie utrzymania personelu w rejonowych i osiedlowych komendanturach)<sup>29</sup>.

Szczegółowe postanowienia o zasadach przyjęcia specprzesiedleńców i ich umieszczeniu w osiedlach specjalnych na terenie przedsiębiorstw przemysłu drzewnego zostały zawarte także w rozporządzeniu Ludowego Komisariatu Przemysłu Drzewnego ZSRS z dnia 28 lutego 1940 roku. W rozporządzeniu tym zawarto wykaz przedsiębiorstw przemysłu drzewnego na terenie ZSRS, do których skierowano polskich deportowanych<sup>30</sup>.

Niezależnie od tych centralnych, ogólnych wytycznych, które były kierowane przez wyższe struktury nadzorujące i administrujące osiedlami specjalnymi, to czę-

---

<sup>29</sup> Tamże, k. 21-22.

<sup>30</sup> Tamże, k. 26.

sto na poziomie lokalnym – w poszczególnych osiedlach specjalnych – nie było możliwe ich spełnienie z braku środków finansowych, zaplecza dla właściwej akomodacji deportowanych, trudności w zarządzaniu, nadużyć itp. Odzwierciedla tę sytuację dokumentacja trustu „Tomles” na temat położenia polskich przesiedleńców specjalnych, których tutaj skierowano do pracy. Stan zdrowotny części osób deportowanych już w momencie przybycia do osiedli specjalnych był bardzo zły, a ponadto część rodzin to były kobiety z małymi dziećmi bez męskiej opieki, a także dzieci bez rodziców. Sytuacja materialna rodzin, w których nikt nie pracował była niezwykle trudna ze względu na fakt, że przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego nie chciały wziąć ich pod swoją opiekę, bo stanowiły one dla nich obciążenie finansowe i dla ich wydajności, za którą skrupulatnie były rozliczane.

Z korespondencji, która toczyła się w tej kwestii pomiędzy Ludowym Komisarjatem Przemysłu Drzewnego i trustem „Tomles”, wynika, że żadna ze stron nie chciała ponosić kosztów opieki i utrzymania rodzin pozbawionych osób pracujących, tym samym pozostawiając je bez materialnego zabezpieczenia i środków do życia<sup>31</sup>. Stanowisko Wydziału Mobilizacji [siły roboczej] (Mobsektor) Zarządu Głównego Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS w tej sprawie było następujące: „utrzymanie tych rodzin (oprócz zapewnienia tymczasowej powierzchni mieszkalnej) złożono na lokalne Zarządu Gułag-u NKWD ZSRS”<sup>32</sup>. Brakuje dokumentów z odpowiedzią w tej sprawie ze strony władz Gułag-u, ale w listopadzie 1940 roku w sprawozdaniu „Tomlesu” nadal mówi się o zamieszkiwaniu na terenie jego przedsiębiorstw rodzin, które nie miały osób mogących iść do pracy i które były na utrzymaniu Asinowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego<sup>33</sup>. W Asinowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego – według danych z 10 kwietnia 1940 roku – z 946 osób „rodzin osadników” pracowało tylko 223 osoby, które zaraz po przybyciu do miejsc specjalnego osiedlenia wypełniały normy pracy jedynie na 30-40%, ale w początkach kwietnia 1940 roku wydajność ich pracy była już oceniana na 70-80%<sup>34</sup>.

W związku z licznymi problemami i nie wykonywaniem nakazów w sprawie organizacji zaopatrzenia i zapewnienia odpowiedniej wielkości przestrzeni mieszkalnej oraz w celu zwiększenia wykorzystania siły roboczej specprzesiedleńców-osadników Ludowy Komisarjat Przemysłu Drzewnego w dniu 21 kwietnia 1940

---

<sup>31</sup> Tamże, k. 18, 29-31.

<sup>32</sup> Tamże, k. 29.

<sup>33</sup> Liczba tych rodzin bez osób pracujących zwiększyła się po tym jak skierowano tutaj nową grupę osiedleńców specjalnych – polskich uchodźców. Stąd w grudniu 1940 roku w piśmie z 16 grudnia 1940 roku do przewodniczącego Nowosybirskiego Komitetu Wykonawczego pisano: „ Krótko mówiąc, „Tomles” zmuszony wziąć na siebie funkcje Opieki Społecznej. Nie ma dla tego celu przydziałów i wolnej powierzchni mieszkaniowej [...]”. Tamże, k. 134, 160, 161.

<sup>34</sup> Tamże, k. 33-34, 47.

roku wydał rozporządzenie, które miało zlikwidować następujące trudności, w jakich upatrywano przyczynę małej wydajności pracy:

- Brak dostatecznej ilości narzędzi pracy dla specprzesiedleńców-osadników przez co duża część z nich nie mogła pracować i tylko około 50%-60% z nich wykorzystywano do pracy w przemyśle drzewnym.
- Złe położenie specprzesiedleńców-osadników pod względem warunków zamieszkania (większość pomieszczeń to były drewniane baraki) i opieki medycznej (szereg epidemii i zachorowań) oraz bardzo słabe zaopatrzenie.
- Brak dbałości o bezpieczeństwo pracy i wypadki przy pracy<sup>35</sup>.

W związku z powyższym 20 maja 1940 roku władze trustu „Tomles” dokonały oceny sytuacji bytowej i położenia rodzin polskich przebywających na jego terenie. W Asinowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w tym czasie przebywało 948 osób: w Ułu-Julski punkcie (uczastku) zamieszkiwało 754 osoby, a w Czyczka-Julski punkcie (uczastku) – 194 osoby. Wśród ogólnej liczby deportowanych było: 390 osób zdolnych do pracy (pozostali dorośli byli niezdolni do pracy); 359 dzieci do lat 14 i 138 dzieci w wieku od 14 do 17 lat. Aż 12 rodzin (45 osób) nie posiadało w ogóle osób, które mogłyby pójść do pracy, a więc pozostawały bez jakichkolwiek środków do życia. Stwierdzono, że według danych sporządzonych na dzień 1 maja 1940 roku z całego kontyngentu obywateli polskich skierowanych do trustu „Tomles” pracowało jedynie 312 osób dorosłych oraz 122 dzieci w wieku od 15 do 17 lat. Występowały też przypadki pracy dzieci w wieku 12-14 lat. Średnia wydajność pracy kształtowała się wtedy na poziomie na 80% normy, a tylko niektórzy wyrabiali 140% normy. Natomiast kobiety i dzieci pracowały poniżej 50% normy. Średnia płaca pracujących wynosiła 120-150 rubli.

Do 1 maja 1940 roku dostarczano żywność w postaci suchego prowiantu i dopiero w maju rozpoczęto wydawać gorący posiłek w cenie 50 kopiejek pierwsze danie i 30 kopiejek drugie (w źródle brak informacji o rodzaju i jakości tych posiłków)<sup>36</sup>, co w stosunków do zarobków pracownika i faktu utrzymywania całej rodziny należy uznać za ceny wysokie. Jednym z największych problemów był brak otrzymywania pełnej wypłaty za pracę, bo w rzeczywistości wypłacono tylko niewielką część należnych pieniędzy. Od marca do maja 1940 roku władze przedsiębiorstwa nie dokonały pełnego rozliczenia z pracującymi specprzesiedleńcami-osadnikami. Występowały

---

<sup>35</sup> Tamże, k. 42-44, 72.

<sup>36</sup> Wspomnienia i źródła sowieckie z innych rejonów Syberii podają szereg informacji o wręcz fatalnej aprowizacji żywieniowej. Deportowani często otrzymywali tylko chleb, jako zapłatę za pracę lub mogli go kupić za pieniądze otrzymywane jako wypłatę za ich pracę. Było to często ich jedyny produkt żywnościowy. Stąd we wspomnieniach Polaków często wymienia się tylko chleb jako ich posiłek, a brak chleba oznaczał śmierć głodową. „W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali”. *Polska a Rosja 1939–1942*, wybór i opracowanie J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J. T. Gross, Warszawa 1990.

więc przypadki sprzedawania ubrań przez specprzesiedleńców i nabywania ich przez robotników kierujących pracami przedsiębiorstwa, co było wbrew przepisom sowieckim i co próbowano zakazami powstrzymać. Warunki panujące w osiedlach specjalnych czyniły jednak życie codzienne bardzo uciążliwym, a jedną z głównych trudności był brak dostatecznej ilości żywności. Uczucie głodu ciągle towarzyszyło osobom deportowanym<sup>37</sup>.

Wspomnienia Polaków, którzy przebywali jako przesiedleńcy specjalni na terenie obwodu nowosybirskiego na temat ich sytuacji bytowej w tym regionie zawierają podobne informacje do danych zawartych w dokumentacji sowieckiej na temat położenia obywateli polskich pracujących przemyśle drzewnym. Niekiedy pewną trudność stanowi dokładne określenie miejsca osiedlenia poszczególnych osób, gdyż polscy deportowani często nie podają dokładnej nazwy osiedla, gdzie mieszkali i pracowali na terenie ZSRS. Nie zawsze było im to wiadome, zwłaszcza dzieciom. W jednej z relacji czytamy:

Zawieźli nas do Rosji do Nowosybirsk w lasy. Tam nam kazali mieszkać w jednym pomieszczeniu po 53 osoby. Na drugi dzień rano wyganiali na robotę do lasu. Kobiety zbierały żywicę. Ta żywica miała być po 45 kopiejek za kilogram i jeszcze miały normy wyrabiać. Norma miała być 60 kilogram żywicy jak ty normy nie wyrobi to nie dostanie kupić chleba. A nasi ojcowie pracowali przy stawianiu baraków, przy rznięciu drzewa i przy robieniu rowków w sosnach, ażeby żywica wyciekała. Takiej roboty każdy miał po uszy. A jak trzeba było dostawać pieniądze za miesiąc to dostawał 20 rubli, 5 rubli a czasem i nic nie dostawał. Do tej roboty to nawet dzieci wyganiali robić a jak które dziecko nie chciało to nie dostało chleba. [...] Ludzie wprost umierali z głodu, bo nie było co jeść, a jeszcze jak kto miał dzieci to musiał pracować i na dzieci i na siebie<sup>38</sup>.

W wrześniu 1940 roku przyjęto do trustu „Tomles” nową grupę specprzesiedleńców, tzw. *bieżeńców* (niekiedy określani byli w dokumentacji jako „III kategoria pracujących”<sup>39</sup>) w liczbie 207 rodzin (688 osób), w skład których wchodziło osób dorosłych: 221 mężczyzn i 156 kobiet. Według wieku struktura tej grupy kształtowała się następująco: 94 dzieci do 7 lat; 134 dzieci od 8 do 16 lat; 375 osób

<sup>37</sup> Tamże, k. 53-55.

<sup>38</sup> „W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali”..., dok. nr 84: Władysław M. (ur. 1929 r.), s. 167. W cytowanym fragmencie zachowano pisownię stosowaną w tekście oryginalnym.

<sup>39</sup> Według objaśnień Komisariatu Ludowego Przemysłu Drzewnego nazwę tę wprowadzono dla uproszczenia korespondencji wewnętrznej. Obywateli polskich deportowanych w lutym 1940 roku określano jako II kategorię pracujących, a deportowanych uchodźców w czerwcu 1940 roku jako III kategorię pracujących. W kwietniu 1941 roku skierowano do wszystkich dyrektorów trustów zakaz stosowania tego nazewnictwa w kontaktach z specprzesiedleńcami i podczas pracy, jako określenia niewłaściwe; GATO, f. r-858, op. 3, d. 21, k. 82.

od 17-50 lat i powyżej 50 lat – 84 osoby<sup>40</sup>. Zostali oni rozsiadani w osiedlach Tomskiego Przedsiębiorstwa Drzewnego – 50 rodzin (166 osób); Kałtajski punkt mechaniczny (miechpunkt) – 23 rodziny (93 osoby); Tamiriaziewski punkt mechaniczny – 134 rodziny (420 osób). Wydajność pracy tej grupy osób pracujących była bardzo niska – 33-60% normy<sup>41</sup>.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że trust „Tomles” rozkazem 0458/180 NKWD i Narkomlesu z 28 października 1940 roku przejął majątek Tomsko-Asińskiego Poprawczego Obozu Pracy (ros. *isprawitielno-trudowej łagier*’ – ITŁ; Tomasinłag), który zaczęto likwidować już w lipcu 1940 roku, gdy przyjęto do Tomasinłagu ponad 5000 rodzin polskich uchodźców („bieżeńców”), a dotychczasowych więźniów zaczęto przenosić do innych łagrow na terenie ZSRS. W kolejnych miesiącach duża część rodzin deportowanych została przesiedlona w inne rejony ZSRS (po buncie specprzesiedleńców z Tomasinłagu w sierpniu 1940 roku), a część została włączona jako osiedleńcy specjalni do pracy w przedsiębiorstwach „Tomles”. Jednak w dokumentacji tego trustu, poza niewielkimi wzmiankami, nie ma w ogóle informacji na temat tej grupy obywateli polskich, co świadczyłoby, że albo nie podlegali nadzorowi ze strony „Tomlesu”, albo korespondencja w ich sprawach toczyła się odrębnie od pozostałej. Nigdzie też nie podano jaka była wielkość grupy specprzesiedleńców z byłego Tomasinłagu, przejętych następnie przez „Tomles”<sup>42</sup>.

Największe problemy bytowe wśród tej grupy deportowanych uchodźców w pierwszych miesiącach na osiedleniu specjalnym w przedsiębiorstwach „Tomles” to:

- brak odpowiedniej ilości pomieszczeń mieszkalnych dostosowanych do zamieszkania przez ludzi (na przykład w niektórych oknach brakowało szyb; baraki nie były przystosowane do zamieszkania zimą);
- brak podstawowego wyposażenia pomieszczeń mieszkalnych: naczyń, wiader, stołów, miejsc do spania itd.;
- przepełnienie i ciasnota w barakach mieszkalnych oraz wszawica;
- brak środków czystości do higieny osobistej, w tym mydła;
- brak odpowiedniego wyżywienia dla małych dzieci, zwłaszcza mleka;
- małe zarobki a wysokie ceny w stołówkach i sklepach;
- brak ciepłej odzieży;
- nieregularna wypłata pieniędzy za pracę.

---

<sup>40</sup> W statystyce wykazano 687 osób.

<sup>41</sup> GATO, f. r-858, op. 3, d. 14, k. 122-123.

<sup>42</sup> Podaję za: *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, praca zbiorowa pod. red. N. Ochotina i A. Rogińskiego, z j. ros. przełożył R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 497; A. Gurianow, *Polskije spiepie-riesieliency w SSSR w 1940–1941 gg.*, w: *Riepriesii protiv polakow i polskich grażdian*, Moskwa 1997, s. 132-133.

Te czynniki powodowały niezadowolenie, zwiększenie zachorowań i odmowy wyjścia do pracy<sup>43</sup>.

Sytuacja specprzesiedleńców w październiku 1940 roku w treści „Tomles” była coraz cięższa: zwiększyły się zachorowania, a pomieszczenia mieszkalne były nieprzystosowane do przetrwania zimy. Władze „Tomlesu” w październiku 1940 roku wykazywały, że w jego przedsiębiorstwach przebywało ogółem 1 636 specprzesiedleńców (osadników i *bieżeńców*), ale tylko połowa była zdolna do pracy, a 814 osób w ogóle nie pracowało. W tym czasie większość pracujących zatrudniona była przy wyrębie lasu. Kobiety skórowały ścięte pnie drzew. Osiągały bardzo niską wydajność, bo średnio 33% przewidzianej normy, co miało przełożenie na wypłatę<sup>44</sup>. W związku z tym władze trustu prosiły o skierowanie grupy osób niepracujących do domów inwalidów i przyjęcia ich na utrzymanie organizacji socjalnych Nowosybirskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, co jednak spotkało się z odmową z powodu nie spełniania warunków kwalifikujących te osoby do objęcia taką opieką, między innymi braku stwierdzonej grupy inwalidzkiej. Tę inicjatywę „Tomlesu” należy interpretować jako próbę pozbycia się osób, które z różnych powodów nie mogły pracować, ale pozostawały w przedsiębiorstwach, które było odpowiedzialne za zapewnienie im zakwaterowania i zaopatrzenia oraz było kontrolowane pod względem zapewnienia podstawowych warunków bytowych dla pracowników i ich rodzin.

W kolejnych miesiącach nadal rozpatrywane była ta kwestia i podjęto dalsze starania o umieszczenie części osób, które nie mogą pracować (przewlekłe chorzy, starcy i in.) w domach inwalidów. Nawet w tej sprawie skierowane zostało pismo z 21 stycznia 1941 roku do UITŁK UNKWD z prośbą o podanie, w jaki sposób i na jakich zasadach kierowani byli inwalidzi do domów opieki społecznej, podlegających Obwodowemu Wydziałowi Opieki Społecznej. Jednak w dokumentacji brak odpowiedzi w tej sprawie, co świadczy, że kwestii tej nadal nie rozwiązano po myśli „Tomlesu”, a tym samym skazano te osoby na pozostawanie w tragicznej sytuacji bytowej<sup>45</sup>.

Natomiast władze obwodu nowosybirskiego oraz trustu „Tomles” już w 1940 roku miały nakazane podjąć działania dla polepszenia warunków życia specprzesiedleńców, no co przeznaczono nawet pewne sumy pieniędzy. W praktyce jednak realizacja tego była niewystarczająca i nieudolna. Władze trustu próbowały różnymi sposobami wybrnąć z kłopotliwej sytuacji opieki nad rodzinami, w których nikt nie pracował i które z tego powodu pozostawały bez środków finansowych. Dopiero prośba NKWD ZSRS z 21 września 1940 roku do Komisariatu Przemysłu Le-

<sup>43</sup> Tamże, k. 122-124, 130.

<sup>44</sup> Tamże k. 130, 142.

<sup>45</sup> Tamże, k. 129; Tamże, d. 21, k. 9.

śnego w sprawie zorganizowania przy przedsiębiorstwach gospodarstw pomocniczych, w których zostanie wykorzystana „niepełnowartościowa siła robocza” zarówno wolnonajemnych, jak i przesiedleńców specjalnych była próbą stworzenia miejsc pracy dla osób nie mogących podjąć ciężkiej pracy przy wyrębie lasu. „Tomles” został poinformowany o tym w dniu 3 grudnia 1940 roku przez Wydział Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy (Otdiel isprawitielno-trudowych łagieriej i kolonij; OITŁK) NKWD obwodu nowosybirskiego. Władze trustu wydały zarządzenie w celu realizacji tego przedsięwzięcia. Te działania nie okazały się na tyle skuteczne, aby zlikwidować podstawowe problemy<sup>46</sup>.

Na przełomie 1940 i 1941 roku dokumentacja trustu „Tomles” odzwierciedla bardzo duży nacisk ze strony Komisariatu Przemysłu Drzewnego ZSRS i dyrekcji trustu na poszczególne przedsiębiorstwa w sprawie wykonania planów gospodarczych w pierwszym kwartale 1941 roku, co przede wszystkim było uzależnione od wydajności pracy specprzesiedleńców, którzy stanowili większość siły roboczej tych firm. Upatrywano niskiej wydajności ich pracy w złych warunkach bytowych, stąd zobowiązywano pod groźbą kar osoby zarządzające poszczególnymi punktami wycinki drzew do dostarczenia odpowiednich narzędzi, odzieży i zadbania sytuację bytową specprzesiedleńców. Z dokumentacji wynika, że od początku 1941 roku prowadzono działania w celu zlikwidowania części trudności: zwiększenia przestrzeni mieszkalnej przez oddanie kolejnych baraków mieszkalnych, przydzielenie odzieży zimowej, zorganizowanie lepszej opieki medycznej, bezpieczeństwa pracy i inne. Wiosną 1941 roku zamierzano udzielić kredytów specprzesiedleńcom na zakup krów. Dane te wymagają weryfikacji w oparciu o inny materiał źródłowy, co pozwoliłoby stwierdzić, na ile faktycznie wprowadzono te zamierzenia i polepszo sytuację bytową polskich specprzesiedleńców<sup>47</sup>. W odczuciach polskich deportowanych ich położenie było nieustannie niekorzystne, a śmierć była łączona bardzo często z wycieńczeniem i niedożywieniem<sup>48</sup>.

Z pewnością działania „Tomlesu” były zbyt mało skuteczne, aby zlikwidować podstawowe problemy. Kolejne sprawozdania tego trustu nadal wykazywały niski poziom socjalnych zabezpieczeń i złe warunki życia specprzesiedleńców. Dla przykładu w lutym 1941 roku trust „Tomles” w sprawozdaniu dla Zarządu Głównego Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej dokonał charakterystyki ogólnego położenia przesiedleńców specjalnych (w sprawozdaniu nie uwzględniono spec przesiedleńców z przedsiębiorstw przejętych z Asinłagu<sup>49</sup>, w których byli osiedleni i zatrudnieni polscy uchodźcy-*bieżeńcy*). Według tych danych ogólna liczba przesiedleńców specjalnych w truście „Tomles” wynosiła na dzień 14 lutego 1941

<sup>46</sup> Tamże, d. 14, k. 162-163, 166.

<sup>47</sup> Tamże, k. 15-22, 115-120.

<sup>48</sup> „W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali”...

<sup>49</sup> W źródle podano taką nazwę tego, ale chodzi tu o Tomsko-Asiński ITŁ (Tomasinłag).

roku 1 587 osób, a w tym: 516 mężczyzn, 451 kobiet, 31 niemowląt, 589 dzieci. Dorosli byli rozmieszczeni na terenie następujących przedsiębiorstw:

- Timiriaziewski punkt mechaniczny (miechpunkt) – 248 osoby (190 mężczyzn, 94 kobiety).
- Kałtajski punkt mechaniczny (miechpunkt) – 61 osób (30 mężczyzn, 31 kobiet).
- Asinowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego – 522 osób (238 mężczyzn, 284 kobiety).
- Tomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego – 100 osób (58 mężczyzn, 42 kobiety)<sup>50</sup>.

Oceniano, że całej grupy przesiedleńców specjalnych tylko 705 osób jest zdolnych do pracy. Faktycznie pracowało jednak 536 osób, z czego bezpośrednio przy wyrębie lasu jedynie 222 osoby, a pozostali przy innych, lżejszych zajęciach pomocniczych. Główną przyczyną był brak odpowiednich ubrań, narzędzi i choroby. Istniały bardzo złe warunki bytowe, przede wszystkim dlatego, że powierzchnia mieszkalna na jednego człowieka była bardzo niewielka: w Kałtajskim punkcie mechanicznym – 1,29 m<sup>2</sup>; Tomskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego – 2,76 m<sup>2</sup>; w Timiriaziewskim punkcie mechanicznym – 2,7 m<sup>2</sup>; w Asinowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego – 2,5 m<sup>2</sup>. Ponadto brak było domowego inwentarza i podstawowego wyposażenia mieszkań. Opieka medyczna była zapewniona tylko w części osiedli i nie częściej jak 1-2 razy w miesiącu przez lekarzy, którzy dojeżdżali. Były też osiedla, gdzie w ogóle nie było opieki medycznej<sup>51</sup>. Na odrębną uwagę zasługuje wydajność pracy specprzesiedleńców, która nadal w 1941 roku nie była wysoka i poza jednostkowymi przypadkami normy pracy nie były osiąganymi przez pracujących.

W Asinowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego mężczyźni wyrabiali średnio 65% normy, co w przeliczeniu na średnią dniówkę dawało 4 ruble i 47 kopiejek. Kobiety miały jeszcze niższe stawki – średnio 38% normy, co dawało średnią dniówkę na poziomie 2 ruble i 77 kopiejek. We wspomnianym przedsiębiorstwie wydajność pracy przy załadunku i rozładunku drzewa była największa i tu pracujący przekraczali 100% normy i średnio na dzień zarabiali 8 rubli 20 kopiejek. Natomiast w Timiriaziewskim punkcie mechanicznym w systemie pracy brygadowej osiągnano jedynie 33% normy i dniówka dla mężczyzny wynosiła jedynie 2 ruble 59 kopiejek, a dla kobiet 2 ruble 53 kopiejki. W Tomskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego mężczyźni zarabiali dziennie średnio 3 ruble 98 kopiejek. Największa wydajność pracy przy wycince lasu była w Kałtajskim punkcie mechanicznym, gdzie część drwali otrzymywała wypłatę w wysokości 300-320 rubli<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> GATO, f. r-858, op. 3, d. 21, k. 25.

<sup>51</sup> Tamże, s. 25a-26.

<sup>52</sup> Tamże, k. 26a.

Po układzie Sikorski – Majski z 30 lipca 1941 roku i wydaniu w dniu 12 sierpnia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRS „amnestii” dla obywateli polskich, którzy byli represjonowani w głębi ZSRS (byli jeńcami wojennymi, przebywali w aresztach lub więzieniach, byli skazani na pobyt w łagrze, deportowani oraz dla innych grup represjonowanych), pozwolono deportowanym obywatelom polskim zdecydować o pozostaniu bądź opuszczeniu dotychczasowych miejsc osiedlenia. Oznaczało to utratę siły roboczej w przedsiębiorstwach, w których oni pracowali i gdzie stanowili niekiedy większość pracowników fizycznych. Tak było w przypadku trustu „Tomles” i dlatego ze strony Zarządu Głównego Przemysłu Drzewnego Syberii Zachodniej ZSRS, a następnie dyrektora trustu zostały skierowane do podległych mu przedsiębiorstw zalecenia w celu podjęcia kroków dla przekonania obywateli polskich o pozostaniu i podjęcia dalszej pracy w przedsiębiorstwach. Obiecywano poprawę przede wszystkim warunków mieszkaniowych i zaopatrzenia<sup>53</sup>.

Jednak pomimo tego bardzo duża część polskich specprzesiedleńców skorzystała z możliwości przeniesienia się, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji trustu „Tomles”, gdzie podano, że do końca października 1941 roku wyjechało stamtąd 3 900 polskich specprzesiedleńców<sup>54</sup>, a pozostały jedynie 603 osoby. Dane te nie były dokładne, gdyż jak podawano „ten kontyngent prawie codziennie zmieniał się, tj. wyjeżdżali, wracali i znowu wyjeżdżali”<sup>55</sup>. W ostatecznym rozrachunku utracono jednak znaczną siłę roboczą i w kolejnych miesiącach widocznym stało się kierowanie tutaj do pracy batalionów roboczych, które miały zastąpić przesiedleńców specjalnych i zapewnić zrealizowanie planów gospodarczych.

Oceniając położenie polskich obywateli w latach 1940–1941, którzy zostali skierowani na przymusowe osiedlenie do pracy w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego „Tomlesu”, trzeba rzec, iż trafili oni w bardzo trudne warunki życia: osiedla położone w odległych miejscach od centrów rejonowych, a nawet mniejszych miejscowości, ciężka praca przy wyrębie lasu i pracach pomocniczych w przemyśle drzewnym, fatalne warunki mieszkaniowe i zaopatrzeniowe, bardzo trudne warunki klimatyczne, kontrola i nadzór ze strony NKWD, brak pomocy ze strony instytucji społecznych, które były powołane do udzielania opieki. Osiedlenie tych ludzi nie było przygotowane, co miało konsekwencje dla ich położenia.

---

<sup>53</sup> Tamże, k. 149-150, 168.

<sup>54</sup> Liczba 3 900 obywateli polskich, którzy przebywali w truście „Tomles”, została podana w dokumentacji trustu jedynie w tym przypadku. Zapewne podano tu ogólną liczbę specprzesiedleńców-obywateli polskich, którzy przebywali w przedsiębiorstwach „Tomlesu” biorąc pod uwagę tym razem także specprzesiedleńców z przedsiębiorstw byłego Tomasinłagu. Niestety, liczna ta nie jest dokładna, gdyż powstała w oparciu o szacunkowe i przybliżone dane, a nie w oparciu o statystyki z poszczególnych przedsiębiorstw „Tomlesu”.

<sup>55</sup> GATO, f. r-858, op. 3, d. 21, k. 178.

Ponadto fakt, że polscy specprzesiedleńcy w części przedsiębiorstw trustu „Tomles” stanowili większość pracowników fizycznych, świadczy o skierowaniu ich do prac najcięższych, gdzie nie trafiali wolnonajemni robotnicy sowieccy. Zainteresowanie trustu „Tomles” likwidacją największych problemów w warunkach życia tych ludzi wynikało z odpowiedzialności karnej administracji tego kombinatu i poszczególnych jego przedsiębiorstw, przed którymi stawiano zadania gospodarcze do wykonania i które z tego powodu musiały tłumaczyć się z wydajności i jakości siły roboczej.

Kroki podjęte jednak w celu zlikwidowania niektórych problemów były pozorne, bo nie zmieniły sytuacji na tyle, aby widocznie uległa ona polepszeniu i wpłynęła na poprawę położenia specprzesiedleńców. Pomoc zewnętrzna (na przykład sowieckich instytucji rejonowych i obwodowych) dla tych osób właściwie nie istniała i byli oni skazani na życie w warunkach uzależnionych od działań przedsiębiorstw, do których trafili, a które przede wszystkim miały na celu wykonanie zakładanego planu gospodarczego, co starano się wypełnić w jak największym stopniu i często kosztem forsownej pracy robotników fizycznych.

**ANNA ZAPALEC**, dr, adiunkt w Katedrze Najnowszej Historii Polski Instytutu Historii na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania badawcze: najnowsza historia Polski; stosunki polsko-rosyjskie i polsko-ukraińskie po 1939 roku; represje i zbrodnie okresu stalinizmu ze szczególnym uwzględnieniem deportacji i przymusowych przesiedleń ludności, historia rodziny, antropologia historyczna; losy i przeobrażenia zachodzące wśród rodzin polskich deportowanych w głąb ZSRS w latach 1940–1941 oraz studia nad działalnością organów NKWD wobec Polaków w latach 1939–1941. Autorka monografii: *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Kraków 2006.